Nr. 113 (3308) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 23 Kwietnia 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

PAMIĘTAJCIE O ŚWIĘCIE MAJOWEM!

ANTYSEMITYZM W ROSJI

DZWON NA TRWOGĘ

Pisma sowieckie w ostatnich czasach coraz częściej biją w dzwon na trwogę z powodu *wzrostu nastrojów antysemickich*, wzrostu nie tylko w środowiskach bezpartyjnych, lecz tak że *w partji* i w „młodej gwardji" przyszłości — w „Komsomole". A „Komsomoł" ma być przecie szkołą „nowej" kultury i „nowych" działaczy...

Przyczyn tu badać nie będziemy; są różne. Jednakowoż kto wie, czy nie podstawową przyczyną jest wzrost — pod wpływem NEP'u—drobnej i wielkiej burżuazji oraz innych podobnych żywiołów. A drobna burżuazja (przemysłowa, handlowa, nawet inteligencka) — wzmacniając się — wzmacnia w społeczeństwie swe typowe drobnomieszczańskie nastroje.

Prasa sowiecka podaje straszliwe fakta znęcania się nad studentami-Żydami, prześladowań Żydów w niektórych grupach „komsomolskich", a nawet prześladowań po fabrykach. Widocznie drobnomieszczańskie nastroje przenikają i do środowisk czysto - proletarjackich.

W *„Prawdzie"* z 14 kwietnia omawia te rzeczy w olbrzymim feljetonie *Zasławskij* (b. bundowiec).

Przedewszystkiem Zasławskij pociesza się tem, że „w Polsce Żydów biją, *jak bito przy carach*" (?).

Dalej stwierdza, że —

„Właśnie niedawno *nagle powiał u nas zgniły prąd antysemityzmu*, i prasa nasza uderzyła na trwogę. Opowiedziany został szereg ohydnych wypadków znęcania się nad Żydami. Najgorsze — że w znęcaniach się i prześladowaniach brali udział w niektórych wypadkach *komsomolcy*, zaś *członkowie partji ujawniali obojętny stosunek do sprawy*. Otrzymywało się wrażenie że w 11-tym roku władzy sowieckiej nastąpiło *„odrodzenie"* najohydniejszego zjawiska przedrewolucyjnego życia, — zjawiska, które nawet wówczas, 11 lat temu, tworzyło złowrogą sławę caryzmu".

Autor pociesza się tem, że nie tyle powstał nowy prąd, ile poprostu społeczeństwo stało się bardziej czułe na objawy antysemityzmu. To jeszcze stara Rosja szepce po kątach — powiada — krzyczy: żżżżydzi! a do niej dołącza się nowa burżuazja — „Nepmani". „Dziwi mię — kończy — nie to, że są jeszcze jawni i ukryci *pogromszczycy* — nawet w kołach partyjnych i komsomolskich, lecz dziwi mię to, że dotychczas istnieją Żydzi, pozwalający znęcać się nad sobą!"

Tyle — urzędowy obrońca Sowrosji *Zasławskij*. Ale piszą i mówią teraz na ten temat bardzo liczni publicyści i referenci Rosji i emigracji. Mienszewicki berliński *„Soc.* [illegible] stwierdza (Nr. 2), że do rozwoju antysemityzmu przyczyniła się w dużym stopniu *walka frakcyjna* i że na prowincji w walce z „Trockistami" zacięci „Stalinowcy" często wyzyskiwali „argument" antysemicki.

Nie wątpimy naturalnie, że naogół bolszewicy zwalczają antysemityzm, gdzie mogą. Kwestja jednak tkwi w tem, czy nie jest on zjawiskiem żywiołowem — czy nie jest związany z odrodzeniem i wzmocnieniem kapitalizmu w Rosji. Wzmocnienie pierwiastków kapitalistycznych (wielko- i zwłaszcza drobno - burżuazyjnych, kułackich i t. d.) musiało wzmocnić antysemickie nastroje. Kwestja antysemityzmu w Rosji w dużej mierze jest związana z kwestją charakteru rozwoju całej Rosji pod względem gospodarczym i politycznym.

Kazimierz Czapiński.

Z. P. P. S.

POSIEDZENIE PLENARNE

Posiedzenie plenarne Z. P. P. S. odbędzie się we wtorek, 24 b. m. o g. 12 w południe w lokalu własnym w Sejmie.

Prezes: Z. MAREK.

KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA ORGANIZACJI WARSZAWSKIEJ P. P. S.

odbędzie się we wtorek 24 b. m. o g. 7 wiecz. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6.

Przybyć winne Komitety Dzielnicowe w pełnym składzie. przybyć winni dalei mężowie zaufania z fabryk i warsztatów.

Wszelkie zebrania i posiedzenia komitetów we wtorek 24 b. m. odwołują się.

WYBORY WE FRANCJI

Paryż, 22 kwietnia. (PAT.). Agencja Havasa donosi o godz. 17 min. 30, iż wybory zarówno w Paryżu, jak i na prowincji odbywają się w spokoju. Frekwencja wyborcza naogół znaczna.

Paryż, 22 kwietnia. (PAT.). Wybrani zostali ministrowie **Briand** i **Tardieu** oraz b. minister **Maginot.** Minister Painleve w pierwszem głosowaniu wybrany nie został. W wielu okręgach żaden z kandydatów nie otrzymał większości głosów, wobec czego konieczne będzie powtórne głosowanje.

Lyon, 22 kwietnia. (PAT). W pierwszym okręgu Lyonu wybrany został minister oświaty **Herriot.**

PROGRAM WYBORCZY SOCJALISTOW NIEMIECKICH.

Berlin, 22 kwietnia. (PAT.). Partja socjal - demokratyczna Rzeszy ogłasza programową odezwę wyborczą do robotników, w której jako najważniejsze zadanie niemieckiej polityki zagranicznej wymienia ewakuację w najbliższej przyszłości Nadrenji, ograniczenie i ustalenie sumy odszkodowań, zagwarantowanie pokoju na zasadzie rozbrojenia i arbitrażu oraz wykluczenia wojny z polityki międzynarodowej. W zakresie polityki socjalistycznej odezwa zapowiada walkę o ustawowe unormowanie 8-godzinnego dnia pracy, mające być wstępem do ratyfikacji międzynarodowej konwencji waszyngtońskiej. W polityce handlowej odezwa ogłasza, jako najważniejsze zadanie, dążenie do zapewnienia przemysłowi niemieckiemu nowych rynków zbytu.

***

Berlin, 22 kwietnia. (PAT.). Dziś w godzinach popołudniowych doszło na przedmieściu Neukölln do krwawego starcia między członkami organizacji Stahlhelmu a komunistami. Aresztowano 60 osób.

WOJNA W CHINACH.

Londyn, 22 kwietnia. (PAT.). Agencja Reutera donosi z Szanghaju: Komunikat wojenny głównej kwatery wojsk nacjonalistycznych donosi o zajęciu miasta Ta-Yan-Fu, liczącego pół miljona mieszkańców i leżącego na linji kolejowej, wiodącej do Tsi-Nan-Fu, stolicy prowincji Szantungu.

Zarówno rząd w Pekinie, jak rząd nacjonalistyczny zaprotestowały zgodnie przeciwko ekspedycji wojsk japońskich do Szantungu.

JAK STANY ZJEDNOCZONE POJMUJĄ POKOJ

Wiedeń, 22 kwietnia. (PAT.). Prasa wiedeńska podaje z Waszyngtonu, że rząd amerykański wysłał około 40 okrętów wojennych z kilkoma tysiącami żołnierzy na wody chińskie. 5000 żołnierzy amerykańskich znajduje się już w Tien-Tsinie, 1000 w Pekinie i 1000 w Szanghaju.

200 MORDERSTW „PATRJOTOW" NIEMIECKICH NA GÓRNYM SLĄSKU

Berlin, 22 kwietnia. (AW.). Toczący się obecnie w Szczecinie proces o mordy kapturowe obfituje w szereg coraz to nowych, nader ciekawych, szczegółów. Jeden ze świadków freiherr von Loen złożył wczoraj sensacyjne zeznanie i oświadczył, że w roku 1921 stał na czele górnośląskiej formacji, złożonej z 300 ludzi, która miała na celu zgładzenie ze świata niewygodnych przeciwników politycznych. Organizacja ta, jak twierdzi von Loen, dokonała z polecenia rządu conajmniej 200 mordów kapturowych przy pomocy broni palnej, gazów trujących, trucizny i zamachów bombowych.

— Na terenie całej Finlandji odbyły się ostatnio masowe aresztowania komunistów. M. in. aresztowano szereg przywódców, odgrywających poważną rolę w finlandzkiej partji komunistycznej. Aresztowani zostali dwaj deputowani do parlamentu, z których jeden był sekretarzem związków zawodowych. Pozatem aresztowany został redaktor miejscowego dziennika komunistycznego.

— Wczoraj odbyło się w Wilnie uroczyste otwarcie kliniki ocznej Uniwersytetu im. Stefana Batorego, oraz oddziału ocznego wojskowego szpitala garnizonowego.

— Wyjazd lorda Birkenheada do Berlina wywołał ogromne zaniepokojenie wśród kierowników polityki sowieckiej. Kreml twierdzi, że wyjazd lorda Birkenheada świadczy o tem, iż czynione są przygotowania do stworzenia nowego bloku antysowieckiego.

— Więzienie sądowe w Katowicach było wczoraj widownią dość poważnych ekscesów, wywołanych przez więźniów-komunistów. Po ukończeniu przechadzki porannej komuniści w liczbie 8 nie chcieli powrócić do swoich cel, lecz zabarykadowali się w dwuch innych celach, skąd nie ustępowali. Na strzał alarmowy jednego z dozorców zjawił się personel więzienny, poczem wyważono drzwi do obu cel i siłą wyprowadzono zbuntowanych więźniów, osadzając ich w celach pojedyńczych.

KRONIKA POLITYCZNA

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.

Wczoraj przed godz. 11 rozwiązała policja katowicka tajne zebranie komunistów, odbywające się w zamkniętym lokalu w Zawodziu przy ul. Krakowskiej. Po wylegitymowaniu i przeprowadzeniu osobistej rewizji, w czasie której znaleziono wiele obciążającego materjału, przewieziono uczestników zebrania do aresztu policyjnego, skąd po przeprowadzeniu dochodzenia, przekazani zostali władzom sądowym.

***

Panowie Hołówko i Tarnowski wraz z sekretarzem generalnym Perkowskim wyjechali wczoraj o godz. 6,50 z Berlina do Warszawy.

WCZORAJSZE WIECE P. P. S.

Zwołane na wczoraj wiece P.P.S. zgromadziły wielkie rzesze słuchaczy, które np. w lokalach zamkniętych w teatrze Powszechnym i Praskim—nie mogły się pomieścić.

W przemówieniach górowała aktualna kwestja uroczystego obchodu dorocznego Święta Robotniczego — 1 Maja.

Pragnienie potężnego zamanifestowania w ten dzień siły i uświadomienia klasy robotniczej Warszawy znalazła swój wyraz w rezolucjach, jednomyślnie powziętych przez zgromadzonych.

Prezes Warsz. O.K.R. i Rady Miejskiej, tow. pos. **R. Jaworowski,** przemawiał w teatrze Praskim. Mówiąc o święcie majowem, tow. Jaworowski wskazał, że od liczebności i powagi manifestacji robotniczych w dużej mierze zależy postawa burżuazji, która wyzyskuje opieszałość robotników do ataków na zdobycze polityczne i ekonomiczne klasy pracującej.

Uchwała Kom. Centr. Zw. Zaw. słusznie zwraca uwagę na obecny atak przemysłowców na 8-godzinny dzień roboczy. Walka o obalenie tego prawa musi się rozbić o twardą postawę najszerszych warstw.

Przemówienie tow. **Jaworowskiego** przyjęto hucznemi oklaskami.

Na innych wiecach przemawiali, m. in. tow. tow. posłowie: Adam **Szczypiorski,** Zygmunt **Gardecki,** Medard **Downarowicz,** ławnicy: A. **Baryka,** M. **Piłacki,** St. **Woszczyńska,** W. **Preiss, Baścik, Kowalew,** W. **Boczkowski,** W. **Ziółkowski,** M. **Truszewski,** Z. **Zienc.**

POSEŁ ZERBE O JEDNOLITYM FRONCIE SOCJALISTOW W POLSCE

Kraków, 22 kwietnia. Dzisiejszy „Naprzód" przynosi wywiad z posłem Emilem Zerbe, założycielem i długoletnim przewodniczącym niemieckiej socjalistycznej partji pracy w Polsce. Poesł Zerbe oświadczył, iż partja jego stoi na stanowisku, że socjalistyczny ruch robotniczy musi być skoordynowany w myśl zasady jednolitego frontu bez różnicy narodowości i wyznania. Na zapytanie, czy eksperyment sojuszu wyborczego P. P. S. z niemieckimi socjalistami można uznać za udały oświadczył: Wybory wykazały że na terenie Kongresówki, jak i Cieszyńskiego wspólne wystąpienie dało dodatnie wyniki, czego nie można powiedzieć o G. Śląsku. Walka narodowościowa i poniekąd zaostrzenie stosunków międzynartyjnych na G. Śląsku spowodowały niepowodzenie. Na terenie parlamentu — zaznaczył poseł Zerbe — tworzymy własną frakcję niemieckich socjalistów tylko dlatego, aby burżuazja niemiecka nie mogła zmonopolizować dla siebie przedstawicielstwa ludu niemieckiego na terenie parlamentarnym. Zasadniczy program naszych żądań ułożyliśmy wspólnie z P. P. S. W sprawach politycznych i gospodarczych nic nas od P. P. S. nie różni i dlatego w komisjach będziemy ściśle współpracować. Wreszcie p. Zerbe oświadczył, iż stworzenie „małej międzynarodówki" w kraju było zawsze dla jego partji stanowiskiem zasadniczem. Kończąc powiedział p. Zerbe, iż sądzi, że trzy partje są powołane do stworzenia współpracy socjalistów: P. P. S., Niemiecko - Socjalistyczna Partja Pracy oraz Bund, i że po dojściu tych partji do porozumienia uda się przyłączyć wszystkie inne grupy. Stosunki wśród socjalistów białoruskich i ukraińskich krystalizują się.

POS. BOGOMOŁOW O STOSUNKACH POLSKO-SOWIECKICH

Korespondent P. A. T. zwrócił się do bawiącego chwilowo w Moskwie posła sowieckiego w Warszawie„ Bogomołowa, z prośbą o wypowiedzenie się w kwestji ważniejszych zagadnień stosunków polsko - sowieckich.

Na pytanie w jakiej mierze pokojowe regulowanie przez Polskę stosunków polsko - litewskich wpływa na układ stosunków polsko - sowieckich, poseł Bogomołow odpowiedział, że we wszelkich stosunkach z obcemi państwami rząd sowiecki ma na oku przedewszystkiem sprawę pokoju i głównie z tego punktu widzenia rozpatruje stosunki pomiędzy innymi krajami. Rząd sowiecki widziałby z zadowoleniem wszelkie porozumienie pomiędzy Polską i Litwą, zawarte na podstawie zasady „równy z równymi" oraz z zachowaniem pełnej suwerenności stron i wreszcie mające na celu rzeczywiste ugruntowanie pokoju we Wschodniej Europie. Takie uregulowanie konfliktu polsko - litewskiego, będąc czynnikiem pokoju przyczyniłoby się jednocześnie w wyższym jeszcze stopniu do stworzenia pomyślnej atmosfery koniecznej dla dalszego rozwoju stosunków politycznych i gospodarczych między Polską i Z. S. S. R.

Na pytanie, jakie są perspektywy co do ożywienia w najbliższym czasie stosunków polsko - sowieckich poseł Bogomołow odpowiedział: „Z rozmów z kierownikami polskiej polityki zagranicznej i polskiej polityki handlowej odniosłem wrażenie, że rząd polski uważa za rzecz pożądaną zawarcie traktatu handlowego pomiędzy Związkiem Sowieckim a Polską. Z tego względu uważam, że najbliższe zadanie w dziedzinie stosunków polsko - sowieckich polega na skonkretyzowaniu owej dobrej chęci obu rządów, do czego będę się starał przyczynić pod każdym względem".

ZJAZD URZĘDNIKOW PANSTWOWYCH.

Wczoraj rozpoczął w Warszawie swe obrady dziesiąty doroczny Walny Zjazd Delegatów Kół Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. Na porządku dziennym obrad Zjazdu znajdował się m. in. projekt nowego statutu S. U. P. Zagaił obrady prezes Stowarzyszenia, pos. Stypiński.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum przewodniczący odczytał pismo powitalne, nadesłane na Zjazd przez marszałka Sejmu, tow. **Daszyńskiego,** poczem wygłoszono szereg przemówień powitalnych m. in. imieniem Centralnej Komisji Porozumiewawczej witał Zjazd tow. dr. H. **A. Raabe.**

Po dyskusji nad sprawozdaniem zarządu Zjazd przyjął wniosek Komisji Rewizyjnej udzielenia Zarządow Głównemu absolutorjum, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego, wreszcie przyjął do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Zarządu Głównego. Po uchwaleniu szeregu rezolucji natury organizacyjnej, przerwano obrady, które podjęte będą dziś o godz. 8,30 rano.

ZE ZWIĄZKU POLSKIEJ INTELIGENCJI SOCJALISTYCZNEJ.

W poniedziałek, dn. 23 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Klubu Społeczno - Politycznego (Stare Miasto 31, kamienica Książąt Mazowieckich) odbędzie się

ZEBRANIE DYSKUSYJNE.

Referat p. t.: „Stosunek socjalizmu polskiego do pracy organicznej" wygłosi ob. Tadeusz Ulanowski.

Wstęp wolny dla członków Związku, członków Partji, Związków Zawodowych oraz wprowadzonych przez nich gości.

KĄCIK ESPERANCKI

ODRODZENIE ESPERANTA.

Współczesny okres rozwoju ruchu esperanckiego śmiało możemy nazwać okresem Odrodzenia Esperanta. Wspaniały bowiem rozkwit Esperanta, którego byliśmy świadkami w latach przedwojennych został nagle wstrzymany przez wybuch wojny europejskiej, która niwecząc życie międzynarodowe wielu krajów, postawiła tamę na falach nurtu Esperanta, pozwalając tylko temu językowi oddawać usługi jeńcom wojennym korzystającym z Esperanckiego Biura dla Międzynarodowej korespondencji.

Koniec wojny światowej stworzył więc faktyczną wyrwę na drodze rozwojowej Esperanta, albowiem zdemilitaryzowany ruch esperancki nie był w stanie wnet uleczyć swych ran, zrestaurować wszystkich swych dawnych placówek i rozpocząć agresji na zewnątrz, co wymagało kilku lat.

Lata te zostały w całej pełni wykorzystane przez przeciwników Esperanta, którzy nie szczędząc nakładu pracy i nie przebierając w środkach, systematycznie zwalczali Esperanto na zjazdach społecznych oraz państwowych i wszędzie tam, gdzie problem języka międzynarodowego wysuwano.

Równocześnie prawie wielka plejada dziennikarzy sympatyzujących niegdyś z Esperantem ,zatrąbiła na odwrót, olbrzymie stado różnorakich wron zakrakało nad tym językiem, uśmiercając go na wieki i wielu już ludzi poczęło myśleć, azali Esperanto nie znalazło się w rozbitem korycie zbankrutowanych czasu wojny idei.

Zapomnieli ci wszyscy, że wojna i jej następstwa stanowią tylko podatny grunt dla rozplenienia się różnych chwastów i pokrzyw „ideologicznych", a nie rozkwitu przepięknych kwiatów myśli ludzkiej.

Zapomnieli oni również o możliwości renesansu, o odrodzeniu—tym wiecznym wskrzesicielu gasnących zniczów, o odrodzeniu — tym nieśmiertelnym Feniksie, powstającym z popiołów, a wplatającym się na przestrzeni dziejów w historję wszystkich żywotnych, choć na powierzchni życia nieznanych idei.

Lecz naprzekór ich mniemaniom odrodzenie Esperanta nastąpiło. Na jego zbliżenie złożyły się datowany w latach powojennych olbrzymi rozwój stosunków i instytucji międzynarodowych, przyjęcie wielu różnorodnych wynalazków technicznych potęgujących do niebywałych rozmiarów zbliżenie się narodów i intensywność życia międzynarodowego, a w pierwszym rzędzie tryumfalny pochód radja, które swym rytmiczno-stalowym ruchem zazębia się o życie współczesne.

I tak ostatnie lata przynoszą Esperantu szereg zwycięstw pierwszorzędnego znaczenia, znamionujących jego odrodzenie.

Na czele ich stoi uchwała Zgromadzenia Ligi Narodów, wzywająca rządy do nadania Esperantu w dziedzinie telegraficznej taryfy języków normalnych, dalej rezolucja międzynarodowych zjazdów pokoju, uznających Esperanto za jeden z języków obrad, analogiczne uchwały partji socjalistycznych (szwedzkiej, angielskiej i innych) w sprawie wprowadzenia esperanta do szkół. i t. d. — wszystko to świadczy o nieustannych postępach Esperanta.

Z drugiej zaś strony olbrzymi rozwój literatury esperanckiej, przeszło 105 pism wydawanych w tym języku, rozbrzmiewanie Esperanta z niemal wszystkich nadawczych stacji radjofonicznych, rozrost Robotniczej Międzynarodówki Esperanckiej (S. A. T). zastosowanie Esperanta przez Międzynarodowe Biuro Pracy przy Lidze Narodów, Międzynarodowy Czerwony Krzyż, Międzynarodową Organizację Robotników Transportowych itd. —uzupełnić może wspaniały obraz odrodzenia esperanta na szerokim świecie.

Świat współczesny, świat uproszczeń, udogodnień i skrótów świat kongresów, konferencji i zjazdów międzynarodowych, świat gęstych sieci telegraficznych i telefonicznych skłania się do przyjęcia języka międzynarodowego i tem też należy tłumaczyć obecne odrodzenia esperanta.

(I. K-o).

MAŁA RZECZ A WSTYD

Prasa czerwona przed paru dniami podała wiadomość, że Komisarjat Rządu wydał zarządzenie, aby bramy domów były zamykane o godz. 11 wiecz., a nie jak dotąd, o g. 10.30. W kilka dni później ta sama prasa zamieściła wiadomość, że 300 dozorców zostało ukaranych za przedwczesne (przed godziną 11) zamknięcie bram.

Związek Dozorców zainteresowany tem zarządzeniem i owemi masowemi karami, zwrócił się do Komisarjatu Rządu z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy.

I tu wyszła na jaw wprost zdawałoby się niemożliwa historja. Oto obie te wiadomości „wszystko wiedzącej" prasy czerwonej okazały się całkowicie zmyślone.

Ani Komisarjat Rządu nie wydawał zarządzenia o późniejszem, o godz. 11 zamykaniu bram, ani też żadnego dozorcy nie ukarał za przedwczesne zamykanie bram.

Tak „prasa czerwona" informuje społeczeństwo.

PROBLEMY WEWNĘTRZNO-POLITYCZNE NIEMIEC

NA MARGINESIE WYBORÓW DO PARLAMENTU

Reforma administracji Państwa. — Szkoła świecka czy wyznaniowa?—Likwidacja obszarnictwa wschodnio-niemieckiego

W poprzednim artykule (patrz mój artykuł „Niemcy przed wyborami" *Robotnik* z dnia 18.III.1928 r.) starałem się przedstawić w ogólnych zarysach układ sił społeczno - politycznych w związku z wyborami do parlamentu. Dzisiaj zajmę się przeglądem zagadnień, nad których rozwiązaniem mozoli się Republika niemiecka. Ogólnie powiedzieć można, że wszystkie wynikły z jednego podstawowego faktu: *z niedokończonej rewolucji w r. 1918.* Dokonała ona wielu rzeczy. *Zlikwidowała militarystyczno - feodalną monarchję Hohenzollernów, wypędziła dziesiątki królów, królików i książąt,* nie doprowadziła jednak likwidacji feodalnych przeżytków do końca. Pozostały niezałatwione sprawy odszkodowań dla byłych panujących, zniesienie podziału kraju na liczne drobne państewka, *reforma rolna* na terenach wschodnich Niemiec. (Prusy wschodnie, Brandenburgja i Pomorze) oraz kwestja szkolna. Rozwiązanie tych zagadnień przypadło w udziale Republice burżuazyjnej, która przyszła na miejsce monarchji. Choć musi i chce zlikwidować resztki feodalizmu, bo one stoją na zawadzie ekonomicznemu rozwojowi kraju, nie może jednak burżuazja uczynić tego na koszt panów feodalnych, jak to robiła burżuazja innych krajów europejskich w okresie rewolucji francuskiej, w czasie wojen napoleńskich, w czasie „wiosny ludów" w r. 1848, wreszcie siłami proletarjatu po zakończeniu wojny światowej w latach 1918—1920 — gdyż warunki są dzisiaj zgoła odmienne. Proletarjat atakuje już dzisiaj bezpośrednio *samą burżuazję,* wobec „czerwonego niebezpieczeństwa" widzi ona w obszarnikach już nie swoich przeciwników, ale sprzymierzeńców politycznych.

Złudzeniami monarchistycznemi oszukuje masy niezadowolonego drobnomieszczaństwa, w majątkach obszarników znajduje oparcie.

Omawianie zagadnień zacznę od sprawy *reformy administracji.* Niemcy są, jak wiadomo, Rzeszą państw, z których największe, Prusy, zajmują trzy piąte terytorjum, Bawarja i Saksonja 1/5, a pozostałe 1/5; kraj dzieli się na 15 państewek z 15 parlamentami, 38 ministrami, 42 rządzącymi senatorami i 10 poselstwami. Ale podział nie na tem się kończy, bo na terenie każdego z tych państw znajdują się t. zw. enklawy, t. zn. miejscowości nieraz śmiesznie małe, które znowu mają własne rządy, i takich miejscowości jest coś około 128... Ogólnie biorąc mamy 18 państewek, co oczywiście jest postępem w stosunku do roku 1871, gdy Rzesza dzieliła się aż na 26, ale jest zarazem szkodliwym anachronizmem w okresie, gdy jedne państwo amerykańskie: Stany Zjednoczone obejmuje terytorjum równe bezmała całej Europie, gdy propaganda za „Pan - Europą" zatacza coraz szersze kręgi. Oczywiście wiele spraw, jak wojskowe, kolejowe, drogi wodne i cały szereg innych nie podlega już kompetencji poszczególnych rządów, ale władzy centralnej, są jednak inne jak np. finansowe, budowlane, które przy każdej sposobności muszą uzyskać sankcję 18 rządów i 18 parlamentów, a bardzo często i władz poszczególnych „enklaw", zanim staną się prawomocne dla całego państwa. Kilka miesięcy temu obradowała w sprawie reformy tego stanu konferencja premjerów, nie doszła jednak do żadnych rezultatów.

Z kolei przechodzimy do *kwestji szkolnej,* przyczem pamiętać należy, że chodzi tu nie o ustrój szkolny jak np. u nas, ale o *charakter szkoły.* Gdy w r. 1919 obradowało w Weimarze Zgromadzenie Narodowe, sprawa charakteru szkoły okazała się najtrudniejszą do uzgodnienia. Demokraci domagali się szkoły, do której uczęszczałaby młodzież wszystkich wyznań, przyczem nauka religji odbywałaby się oddzielnie dla każdego wyznania, centrum żądało szkoły wyznaniowej, natomiast socjaliści szkoły bezwyznaniowej. Wobec tego, że sytuacja zewnętrzno - polityczna była poważna, że zbliżał się termin podpisania traktatu wersalskiego, partje pogodziły się między sobą na podstawie *kompromisowej uchwały.* Postanowiono, że szkoła będzie w zasadzie ogólno - wyznaniową, natomiast rodzice będą mieli prawo domagać się zaprowadzenia szkoły wyznaniowej lub świeckiej zależnie od swoich poglądów. Ta uchwała znalazła się w tekście konstytucji i teraz chodziło o wydanie odpowiedniej ustawy ogólno państwowej, którąby tę uchwałę wprowadziła w życie, i zarazem całe szkolnictwo niemieckie w jednolity sposób zorganizowała. Mimo wielokrotnych projektów, zgłaszanych przez wszystkie prawie rządy, ustawa szkolna nie ujrzała światła dziennego.

Jednym z warunków, które postawiło *centrum* przy wstępowaniu do ostatniej koalicji ze stronnictwami prawicy, było żądanie przeprowadzenia ustawy w duchu ich żądań *szkoły wyznaniowej,* mimo to nie dało się ustawy przeprowadzić, co między innemi spowodowało rozbicie koalicji i rozwiązanie parlamentu.

Wreszcie na zakończenie wspomnę o kryzysie w *rolnictwie niemieckim.* Całe rolnictwo niemieckie przechodzi ostry kryzys, wywołany stabilizacją gospodarczą, a więc koniecznością dostosowania produkcji do zmienionych warunków. Przemysł i handel przechodziły kryzys poinflacyjny w latach 1924 i 1925, rolnictwo dopiero obecnie. Słabsze gospodarstwa ustąpią, przy pomocy Rządu i w drodze naturalnej ewolucji nastąpi uzdrowienie, jak to miało miejsce i w innych dziedzinach życia gospodarczego. Natomiast beznadziejną jest sytuacja obszarników na wschodzie; majątki ich są zadłużone na setki miljonów, dają w 60% deficyt i są masowo licytowane za długi (w jednym tylko roku 1926 zlicytowano za długi około 20.000 hektarów ziemi). Naturalny rozwój idzie w kierunku parcelacji tych latyfundjów na rzecz drobnych i średnich gospodarstw, obszarnicy jednak, czując się politycznie silni (Rząd prawicowy i *Hindenburg* u władzy) chcą ratować swoje posiadłości kosztem Państwa. Ich organizacja (Landbund) zażądała od Rządu, ażeby przejął na siebie część procentów od ich długów (chodzi o skromną sumkę 300 miljonów marek rocznie) i ażeby wystarał się im o pożyczkę zagraniczną w wysokości jednego miljarda marek. Dla poparcia swoich żądań rozwinęli agitację w prasie, na zebraniach, zwoływali masowe wiece, wykorzystując niezadowolenie w masach rolników wywołane kryzysem. Ale, jak narazie, bez rezultatu. Żaden z ich projektów sanacji nie uzyskał aprobaty Rządu, projekty zaś rządowe odrzuciło centrum, nie chcąc narażać się swoim wyborcom podwyżką ceł agrarnych, a więc ogólną zwyżką środków żywności. Centrum wykorzystując niezałatwioną sprawę szkolną zerwało koalicję, pozostały przy władzy aż do wyborów Rząd wyasygnował kilkadziesiąt miljonów złotych, jako pomoc dla rolnictwa, dla pokonania kryzysu. Obszarnikom to niewiele pomoże, ich latyfundja muszą uledz parcelacji, przy której oczywiście wiele miljonów ze skarbca rządowego popłynie do ich kieszeni. Jak przy sprawie odszkodowania, tak i przy tem zapłacą rachunek masy pracujące, bo na nich przecież ostatecznie spadną koszta parcelacji.

Arba.

PROGRAM USTROJOWY SOCJALISTOW HISZPANSKICH.

Tow. prof. **Besteiro,** wódz socjalistów hiszpańskich i przedstawiciel partji w Międzynarodówce, opracował program zmian konstytucyjnych dla swego kraju. Pierwszy punkt programu mówi o władzy prawodawczej. Autor proponuje dwie izby. Pierwsza (sejm) powstaje z wyborów powszechnych, druga zaś (senat) ma być przedstawicielem interesów zawodowych, z tem wszakże zastrzeżeniem, że te klasy społeczne, które nie mają znaczenia w dzisiejszem życiu społecznem, nie mogą mieć swych przedstawicieli. Jako zawody wchodzą w rachubę tylko te, które należą do organizacji pracy narodowej, bez różnicy między pracą fizyczną i umysłową.

Obie izby mają korzystać w nieograniczonym zakresie ze swych uprawnień w dziedzinie spraw finansowych i ustawodawstwa ogólnego. Dla zapewnienia lepszego wykonania tych prac obie izby mają korzystać z pomocy komisyj, przydzielonych do poszczególnych ministerjów. Komisje te mają utrzymywać ścisły kontakt z różnemi dziedzinami życia publicznego, odbierać najdokładniejsze informacje i objektywne orzeczenia specjalistów.

Z TEKI MALKONTENTA

IX.

MŁODOŚĆ JEST RZEŹBIARKĄ...

Przeczytałem wczoraj w gazetach, że w jednem z miast prowincjonalnych aresztowano rejenta za popełnienie kolosalnych nadużyć finansowych, a dowody jego winy były tak ciężkie, że prokuratorja odmówiła wypuszczenia go za kaucją. Byłem tem mocno zdziwiony. Rejentami mianują zwykle ludzi wypróbowanej uczciwości, a tu naraz taki skandal.

Zdziwienie moje spotęgowało się jeszcze, gdy, wziąwszy drugą gazetę do ręki, przeczytałem nazwisko rejenta, które w pierwszej gazecie było oznaczone inicjałami.

— Jakto? To ten sam? Ten sam, który był niegdyś skarbnikiem stowarzyszenia akademickiego i został z tego stanowiska usunięty za niedokładności, a nawet nadużycia? Pod sąd oddać go wówczas nie mogli, bo stowarzyszenie było nielegalne, lecz wina tego człowieka była tem większa, że mógł w podobny sposób wyzyskać bezbronność stowarzyszenia wobec prawa.

— Więc nie pomogło doświadczenie — myślałem dalej. Więc o wszystkiem zapomina się w naszem społeczeństwie. Prawdę ktoś powiedział, że w Polsce niepodobna się skompromitować. Niema rzeczy tak ohydnej, którąby raz na zawsze pozbawiała ludzi prawa do zaszczytów, wpływów i wybitnych stanowisk, nie mówiąc już o prawie do szacunku, bo o ten mało u nas dbają. Dowodem sprawa Korfantego. Dowodem tyle innych spraw sądowych, podczas których wychodziło na jaw zupełnie przypadkiem, że oskarżeni byli już wielokrotnie karani, co im nie przeszkodziło dostąpić wielkich stanowisk społecznych, po które chętnie sięgali, aby móc defraudować bez skrupułu.

Tak, przeszłością człowieka nikt się u nas nie interesuje. Przeszłością zarówno w życiu zawodowem i społecznem, jak w życiu politycznem. Nikt nie zapyta, co czynił dany człowiek przed 5, 10, 20 laty. Wystarczy trochę tupetu i samoreklamy.

Pisarz, który pisał przed 15 laty: „Rossija — moje otieczestwo. Rossija— moja rodnaja", dziś uchodzi za sławę narodową i wypisuje tyrady patrjotyczne. Dziś mu już Rosja niepotrzebna. Znalazł w Polsce teren do żerowania.

Człowiek, który prowadził służbę wywiadowczo - policyjną z ramienia okupantów podczas wojny, jest dzisiaj znakomitym polskim dyplomatą.

Byli naczelnicy więzień rosyjsko-carskich, odznaczający się szczególnem okrucieństwem, zdołali uzyskać emeryturę w państwie polskiem, a ich ofiarom do dnia dzisiejszego wypisują na paszportach, że zostali na podstawie rosyjskiego kodeksu karnego, i dziś jeszcze obowiązującego, wszystkich praw pozbawieni.

Byłych ochranników, byłych żandarmów, byłych agentów obcego wywiadu pełno pośród nas. Nikt im nie odmawia podania ręki. Kiedyś mówiono o nich, że „wysoko" pojadą, bo aż na szubienicę, gdy wybije godzina gniewu ludowego. Wznieśli się wysoko—na szczeblach karjery. Maluczko, a zaczną nam udzielać lekcji patrjotyzmu.

Niema opinji publicznej w Polsce — i to jest rzecz najstraszniejsza. Niema prawie wcale prasy, którąby się nie obawiała nazywać rzeczy po imieniu.

Ludziom wszystko jedno, z kim mają do czynienia, byle tylko mogli z przestawania z nim ciągnąć osobiste korzyści. Zapominają, że już samo ocieranie się o człowieka, zamorusanego w błocie, zanieczyścić ich może.

Musimy bacznie przyglądać się ludziom, którzy nas otaczają: ich teraźniejszości i ich przeszłości, i odsuwać w błocie unurzanych. Tylko wtedy uchronimy się od niespodzianek w przyszłości.

Nar-ski.

WĘDRUJĄCE MIASTO

Na takie miano zasłużyło sobie miasto Adrjanopol. Ongi jedno z większych miast cesarstwa Bizantyjskiego, a później państwa Tureckiego, liczące z górą 120 tys. mieszkańców, zostało przez traktat lozański odcięte od reszty Tracji, do której mieszkaniec Adrjanopola może się dostać nie inaczej, jak po przekroczeniu kilku granicznych kordonów.

Przez odcięcie go od Tracji Adrjanopol skazany został na zagładę i liczba jego mieszkańców spadła do ¼ części dawnej ilości.

W przeciwieństwie do Adrjanopola część Tracji, która znalazła się w posiadaniu Grecji, bardzo pomyślnie się rozwija. I otóż zaszedł rzadki w dziejach wypadek, że adrjanopolczycy rozbierają swe domy i przenoszą wszystek materjał do najbliższego po greckiej stronie miasta Karagacz. W Adrjanopolu w ten sposób rozebrano 8000 domów, które już wzniesiono w Karagaczu, rozwijającem się w tempie iście amerykańskiem.

WIECZORY DYSKUSYJNE „PAŃSTWO A SZTUKA

ZAGAJENIE OGÓLNE.

(Polski Klub Artystyczny 18 kwietnia 1928 r.)

Polski Klub Artystyczny zorganizował szereg wieczorów dyskusyjnych, poświęconych tematowi „Państwo a sztuka". Na wieczorach tych poszczególni mówcy wygłoszą referaty, oświetlające z różnych stron stosunek państwa do plastyki, do literatury, do muzyki, do teatru — jaki jest obecnie i jaki być powinien. Referaty te zostaną następnie poddane próbie ogniowej dyskusji; wyniki zaś dyskusyj mają być ujęte w formę memorjału i przedstawione rządowi. Sztuka u nas wegetuje; rząd, który mógłby jej pomóc, nie robi dla niej nic lub prawie nic. Może akcja, podjęta przez Polski Klub Artystyczny, położy wreszcie kres temu opłakanemu stanowi rzeczy!

Wieczór pierwszy poświęcony był zagajeniu ogólnemu. Z wygłoszonych przemówień szczególnie ciekawe było przemówienie prof. Władysława Skoczylasa. Popieranie sztuki przez państwo nie powinno według Skoczylasa, polegać na popieraniu poszczególnych artystów: w ten sposób tworzy się jedynie sztukę urzędową, oficjalną, akademicką, sztukę usiłującą się dostosować do wszystkich nakazów i wymagań idących „z góry"; w ten sposób tworzy się autorytety, które następnie stają wpoprzek młodym, walczącym dopiero o uznanie talentom. Jedyny racjonalny sposób popierania sztuki przez państwo, to — szerzenie kultury artystycznej, tworzenie nowych konsumentów artystycznych. Im więcej będzie w kraju wrażliwych na piękno widzów, słuchaczów, czytelników, im więcej odbiorców będzie będzie miał artysta, tem lepsze będą jego warunki materjalne, tem swobodniej będzie on mógł pracować i tworzyć. Pytanie, jak państwo może popierać sztukę, sprowadza się przeto do pytania, jak państwo może przyczynić się do podniesienia w kraju kultury artystycznej. Do celu tego prowadzą zdaniem Skoczylasa, drogi następujące: racjonalna nauka rysunku, śpiewu i literatury w szkołach ogólno-kształcących; umiejętne kierownictwo szkół artystycznych; zakładanie muzeów, gmachów wystawowych, bibljotek, teatrów; subwencjonowanie czasopism artystycznych; ogłaszanie konkursów i rozdawanie nagród. Z kolei prelegent przeszedł do ostrej krytyki dotychczasowego stosunku państwa polskiego do sztuki. Z kilkunastu dotychczasowych ministrów oświaty ani jeden nie interesował się poważnie sztuką, ani jeden nie brał jej spraw do serca. Departament Sztuki jest jednym z sześciu departamentów ministerjum oświaty, ale budżet jego stanowi zaledwie jedną sześćdziesiątą budżetu tego ministerjum! Departamentowi temu brak zarówno środków, jak prestiżu: należy przeto albo przywrócić dawne Ministerjum Sztuki chociażby w formie szczątkowej, albo też uczynić zeń wydział Prezydjum Rady Ministrów. Należy również utworzyć przy Departamencie Sztuki Radę Artystyczną; projekt tej Rady jest już zresztą oddawna zatwierdzony; mimo to nie powołuje się tej Rady pod pozorem, że podróże do Warszawy jej członków zamieszkałych gdzieindziej zbyt drogo by kosztowały! Sztukę — tak zakończył swe ciekawe wywody Skoczylas — traktuje się u nas jeszcze ciągle jako zbytek, mówi się: „doprowadźmy wpierw nasze sprawy gospodarcze do porządku, a potem przyjdzie kolej i na sztukę"; w rzeczywistości jednak bez sztuki obyć się niepodobna i ci sami politycy, którzy skąpią pieniędzy na sztukę, czerpią częstokroć z niej odświeżenie wewnętrzne i siły do własnej pracy.

Wieczór następny: środa 25 kwietnia. Temat: „Państwo a plastyka". Mówcy: prof. Tadeusz Pruszkowski, dr. Mieczysław Treter, Jerzy Warchałowski.

M. W.

SAMORZĄD STOLICY

CHLEB PYTLOWY W MIEJSKICH ZAKŁ. ZAOPATRYWANIA NIE DROŻEJE

Ceny pieczywa, pochodzącego z piekarń Miejskich Zakładów Zaopatrywania Warszawy, ustalone zostały od dnia 17 b. m. w sposób następujący: Chleb pytlowy 70 gr. za kilogram, chleb razowy 62 gr. za kil., chleb nałęczowski 85 gr. za kil.

W związku z dającym się zauważyć przechodzeniem piekarń prywatnych na wypiek droższego chleba nałęczowskiego, piekarnie miejskie podwoiły wypiek chleba pytlowego.

ZATWIERDZENIE BUDŻETU M. STOŁ. WARSZAWY PRZEZ M. S. W.

Minister spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministrem skarbu, zatwierdził 20 b. m. preliminarz budżetowy wydatków i dochodów zwyczajnych m. stoł. Warszawy na r. 1928/29, z zastrzeżeniem dokonania w nim szeregu zmian. Zmiany są zastrzeżone w budżetach wydziałów: ogólnego, oświaty i kultury, opieki społecznej i szpitalnictwa, wydziału zdrowia, przemysłowego, finansowo-podatkowego, Zakładu oczyszczania miasta i lombardu miejskiego.

Budżet dochodów i wydatków nadzwyczajnych Min. spraw wewnętrznych pozostawiło bez rozpatrzenia, ponieważ Magistrat zapowiedział (w związku z zawarciem pożyczki amerykańskiej), że przedstawi Ministerjum nowouchwalony przez Radę miejską preliminarz tego budżetu.



WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W poniedziałek dnia 23 b. m.

Koło Gazowni „Kredytowa". O godz. 6-ej w lokalu O. K. R., Aleje Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie koła.

Koło robót publicznych. O godz. 6 w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6), odbędzie się zebranie Koła.

Koło Tramwajarzy „Starówka". O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 6, odbędzie się zebranie Koła

---

Komisja kwestarska. W środę 25 b. m. w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie Komisji kwestarskiej (kwesta 1-go Maja).

MŁODZIEŻ.

Z. N. M. S. Koło Uniwersyteckie. Zebranie Koła Uniwersyteckiego Z. N. M. S. odbędzie się 23 b. m. o godz. 19 w lokalu, Długa 19, I p. Na porządku dziennym sprawa obchodu 1 Maja.

Ruch kult.-oświatowy

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH z wice-prezydentem tow. Szpotańskim w sprawach kulturalno-artystycznych.

Dnia 20 b. m. odbyła się w Magistracie konferencja przedstawicieli Zarządu K. M. K.-A. Delegacja w składzie: prezes K. M. K.-A. St. Czubek, prezes Z.Z.K. poseł tow. Kuryłowicz, prezes Zrzeszenia Prac. P.K.O. (Koło Warsz.) Tad. Piech, przewodn. Wydz. Kult.-Art. Zw. Tramw. T. Marciniak, przedstawiciel Zw. Metalowców K. Chyczewski— reprezentująca 200,000 członków, zorganizowanych w związkach pracowniczych, została przyjęta przez wice-prezydenta tow. T. Szpotańskiego, który do poruszanych spraw w zakresie szerzenia kultury i udostępnienia teatrów, koncertów i t. p. odniósł się z całą życzliwością, przyrzekając poparcie ze strony Magistratu dla poczynań K.M. K.-A.

Celem skonkretyzowania pomocy ze strony odpowiednich czynników miejskich, wiceprezydent przyobiecał delegacji ułatwić konferencję z p. dyrektorem teatrów miejskich, A. Śliwińskim, p. dyrektorem Wydz. Podatk.-Finansowego, Jankowskim, prezesem Wydz. Kult. i Oświaty, tow. A. Szczypiorskim.

RUCH ZAWODOWY

Związek prac. inst. użyt. publ. w Polsce. Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku przy ul. Wareckiej 7 odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. Między innemi, sprawa II Zjazdu w Łodzi.

Wszyscy członkowie Komitetu proszeni są o bezwarunkowe i punktualne przybycie.

Baczność Metalowcy fabryk uwojskowionych. Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku Metalowców, Warszawa, ul. Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Zarządu Oddziału II (fabryki wojskowe). Obecność wszystkich członków konieczna. Sprawy ważne.

Baczność Metalowcy fabryk prywatnych i uwojskowionych! We wtorek 24 b. m. o g. 7 wiecz. w lokalu Związku Metalowców, Leszno 53, odbędzie się posiedzenie mężów zaufania i delegatów fabryk prywatnych i uwojskowionych. Mężowie zaufania winni mieć przy sobie subkasjerki, delegaci zaś mandaty. Obecność wszystkich konieczna. Sprawy ważne.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 12,3, najniższa 1,9. W Zakopanem było pogodnie, temperatura wynosiła rano 1°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: dość pogodnie, jedynie rankiem mgły lub opary, nieco cieplej, zwłaszcza na południu kraju. Nocą przymrozki. Słabe wiatry miejscowe.

Ze zwierzyńca miejskiego. Pomimo, że zwierzyniec miejski jeszcze nie jest ukończony, jest już bardzo licznie odwiedzany przez publiczność. Wczoraj napływ publiczności był tak znaczny, że około godz. 15-ej utworzył się długi ogonek przy kasie. Zarząd zwierzyńca powinien w niedziele i święta wiedząc o większej frekwencji publiczności, uruchomić 2 kasy, lub też dać do pomocy drugiego kasjera. Nadto brak jest tabliczki lub też karteczki z napisem o cenach wejścia. Wreszcie nie umieszczono dotychczas żadnych znaków, lub szyldzików, któreby ułatwiały publiczności dostęp do zwierzyńca, przeto wiele osób musi błąkać się po parku Praskim, zanim dotrze do wejścia ogrodu zoologicznego.

Ukaranie intendenta szpitala św. Łazarza. Pisaliśmy już dn. 12 lutego r. b., że obłożnie chora, jako sparaliżowana, 35-letnia Janina Boniewska, żona oficjalisty, została wywieziona ze szpitala św. Łazarza i z powodu zamkniętego mieszkania pozostawiona bez opieki na korytarzu 3-go piętra przy ul. Żelaznej Nr. 52. Nieszczęśliwą chorą zaopiekowały się sąsiadki, dając jej poduszki i kołdry. Za postępek powyższy p. prezydent miasta, na wniosek biura dochodzeń dyscyplinarnych, skazał intendenta szpitala św. Łazarza, Tomasza Torczyńskiego, na 50 zł. kary.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8-ej w. „Wielki człowiek do małych interesów"

Letni
o 8 ej w. „Panna z dobrego domu"

Teatr Wielki. Dziś teatr nieczynny.

Teatr Narodowy Dziś „Wielki człowiek do małych interesów".

Teatr Letni. Dziś „Panna z dobrego domu".

Teatr Polski. Dziś „Don Kiszot".

Teatr Znicz. Dziś „Halka".

Teatr Mały. Codziennie „Powrót do grzechu".

Wielka revue w teatrze Nowości. Dziś nowa rewja wiosenna „Czarne na białem". Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wieczorem.

Teatr Praski. Dziś i jutro „Romans pani majstrowej".

Teatr Qui Pro Quo. Dziś rewja „Menażerja Qui Pro Quo".

Teatr „Morskie Oko". Dziś dwa przedstawienia rewji p. t. „Publiczność ma głos".

Teatr Czerwony As. Codziennie „Księżniczka Wiosna".

Cyrk. Dziś program atrakcji i walki zapaśnicze.

Recital śpiewaczy Stefanji Millerowej. Dziś daje własny recital śpiewaczy w sali Konserwatorjum śpiewaczka estradowa, Stefanja Millerowa. Artystka ta wykona przy akompanjamencie I. Rosenbauma urozmaicony program pieśniarski, zawierający utwory hiszpańskie, francuskie, „Negro Spirituals" (pieśni murzyńskie) oraz niemieckie. Bilety sprzedaje filja Kasy teatrów miejskich, Marszałkowska 98, róg Al. Jerozolimskich.

Wieczór kompozytorski Karola Szymanowskiego. 22 koncert mistrzowski z udziałem znakomitej artystki St. Korwin-Szymanowskiej i dyr. Karola Szymanowskiego, poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego, zapowiedziany na środę, 18 b. m., odbędzie się jutro, we wtorek, dn. 24 b. m. Bilety nabyte są ważne. Pozostałe bilety sprzedaje filja kasy teatrów miejskich, Marszałkowska 98, róg Al. Jerozolimskich.

CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: „Huragan".
Stylowy: „Zagadka nietoperza".
Casino: „Niepotrzebny człowiek"
Miejski: „Morze".
Palace: „Wakacje małżeńskie" i „Dama w tygrysim płaszczu".
Pan: „Bitwa przy wyspach Falklandzkich".
Corso: „Bitwa przy wyspach Falklandzkich".
Rococo: „Bohaterowie Sahary".
Splendid: „Chata Wuja Toma".
Wodewil: „Gdy mężczyzna kocha".
Capitol: „Bitwa przy wyspach Falklandzkich".
Światowid: „Chata Wuja Toma".
Apollo: „Przedpiekle".
Filharmonja: „Gdy mężczyzna kocha".
Mewa: „Wyścig o szczęście".
Czary (ul. Chłodna): „Ludzie dzisiejsi".
Uciecha: „Księżna czardaszka".
Sokół: „Giełda miłości".
Uranja: „Trzej muszkieterowie".
Italja: „Człowiek z biczem".
Bajka: „Człowiek z biczem".
Praga: „Królowa półświatka".

Wielka kolorowa jednodniówka MAJOWA!

Redakcja „Pobudki" przygotowuje wzorem roku ubiegłego

SPECJALNY NUMER MAJOWY.

Będzie to jedyne 1-szomajowe ilustrowane wydawnictwo

POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Wszystkie Organizacje Partyjne upraszamy o jaknajszybsze zamówienia ze względu na konieczność oznaczenia nakładu.

Przedstawienia ulgowe K. M. K. A. W miesiącu kwietniu odbędą się następujące przedstawienia ulgowe dla członków organizacji należących do K. M. K. A.: teatr Polski: dn. 23, 24, 28 i 30 (Don Kiszot), 26 i 29 (Azais); teatr Letni: dn. 25, 27 i 30 (Panna z dobrego domu); teatr Wielki: dn. 27; Qui Pro Quo: w każdą środę i piątek.

Bilety ulgowe na powyższe przedstawienia, jak również bilety i kartki ulgowe do kin, nabywać można w biurze K. M. K. A., ul. Chmielna 49, m. 3, w godzinach urzędowych, od 10 do 12 i od 17 do 20.

SMIERTELNY SKOK Z IV PIĘTRA.

53-letnia Konstancja Kostrzewska (Nowy Świat 55) wyskoczyła z 4-go piętra i doznała tak ciężkich obrażeń, że po 3 godzinach zmarła.

Kostrzewska już od dłuższego czasu cierpiała na rozstrój nerwowy. W ostatnich dniach już kilka razy usiłowała pozbawić się życia przez powieszenie się, lub otrucie. Za każdym jednak razem mąż zamachy udaremniał. W nocy z sobotę na niedzielę, skorzystawszy z głębokiego snu męża, po cichu wyszła z łóżka, otworzyła balkon i wyskoczyła.

OFIARY BOJEK.

W ciągu wczorajszej niedzieli oraz nocy z soboty na niedzielę Pogotowie udzieliło pomocy w ambulatorjum lub na miejscu wypadków 7-miu osobom poszwankowanym w czasie bójek. Są to: Stanisław Dominiak, lat 61, dorożkarz (Grzybowska 2). Salomea Rogulska, lat 79 żebraczka (Dzielna 35), Władysław Rembowski, lat 28, szofer (Browarna 6), Froim Frydman, lat 21, biuralista (Nowolipie 3), Edward Krajewski, lat 24, bez zajęcia (Kacza 20), Leonard Kaniewski, lat 35, rymarz (Nowolipie 63) i Wojciech Salczak, lat 37, murarz (Kaliska 3).

SAMOBOJSTWO ŻOŁNIERZA.

W parku Praskim na pierwszem drzewie przy parkanie łączącym się z zabudowaniami rejonowych zakładów żywnościowych przy ul. Jagiellońskiej, kolejarze zauważyli wiszącego na pasku jakiegoś młodzieńca w mundurze wojskowym. Ze znalezionych dokumentów okazało się, że denatem jest 24-letni Jan Bujalski, szeregowiec 30 p. p., ordynans kpt. Lis-Błońskiego z tegoż pułku w Cytadeli.

ZAMACHY SAMOBOJCZE.

— 19-letni Kazimierz Garbarczyk (Dzika Nr. 62) otruł się kwasem octowym w bramie domu Nr. 59 przy ul. Leszno.

— 26-letnia Stefanja Wilmanówna (Radzymińska 27) została zatrzymana w nocy w areszcie 10 kom., gdzie otruła się sublimatem.

— 22-letni Stefan Drągowski (Belgijska Nr. 12) otruł się kwasem octowym.

Wszystkim desperatom pomocy udzieliło Pogotowie, Garbarczyka przewiozło do szpitala Wolskiego.

WYPADKI SAMOCHODOWE.

— Na ul. Chłodnej przed domem Nr. 23 dostał się pod samochód mężczyzna niewiadomego nazwiska, Żyd, około lat 60, który został zraniony w głowę.

— W Al. Jerozolimskich róg Nowego Światu samochód najechał na 21-letniego Stanisława Samojejowicza, bez zajęcia (Nowy Świat 8), który otrzymał 5 ran ciętotłuczonych głowy.

Poszwankowanych opatrzyło Pogotowie.

Pogotowie Ratunkowe w ciągu doby ubiegłej udzieliło pomocy w 75-ciu wypadkach.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

12.00 — 13.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz koncert z płyt gramofonowych. 15.00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram. 15.20—15.30. ?Przerwa. 15.30 — 16.00. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Napoleon a Polska" — wygłosi prof. Henryk Mościcki (Dział: „Historja"). 16.00 — 16.25 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Kultura klasyczna" (odczyt I) — wygłosi prof. Uniw. Warsz. Gustaw Przychocki. 16.25 — 16.40 Tygodniowy przegląd komunikacyjny. 16.40—17.05. Odczyt p. t. „Szpiegostwo w czasie wojny". 17.05—17.20. Przerwa. 17.20 — 17.45 Odczyt p. t. „Potrzeby szkolnictwa powszechnego w dziedzinie realizacji powszechnego nauczania" (z cyklu odczytów, organizowanych przez Min. W. R. i O. P.), — wygłosi dr. Stan. Tynelski. 17.45 — 18.15 Program dla dzieci i młodzieży. „Audycja szkolna" w wykonaniu uczniów I-go miejskiego gimnazjum męskiego. 18.15 — 18.55 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja". 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości. 19.35 — 20.00 Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. 20.00 — 20.30 Odczyt, organizowany przez Prezydjum Rady Ministrów. 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny kameralny, poświęcony twórczości Jana Brahmsa. W przerwie koncertu biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. Wykonawcy: Kwartet Ozimińskiego (I skrzypce — Józef Ozimiński, II skrzyp. — Henryk Gołębiowski, altówka — Antoni Kmieć, wiolonczela — Lucjan Budkiewicz), Adela Comte - Wilgocka (sopran) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.). 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikat P. A. T. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

JUTRO.

12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz nadprogram. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 15.20 — 15.30 Przerwa. 15.30 — 16.00 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Królestwo Polskie Kongresowe" — wygłosi prof. Henryk Mościcki Dział: „Historja". 16.00 — 16.25 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Kultura klasyczna" (odczyt II) — wygłosi prof. Gustaw Przychocki. 16.25 — 16.40 Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05 Odczyt p. t. „Szczepienia przeciw durowi brzusznemu" wygłosi dr. Gustaw Szulc (Dział: „Hygiena i Medycyna"). 17.05—17.20 Przerwa. 17.20 — 17.45 Transmisja odczytu z Katowic. 17.45 — 18.55 Koncert popołudniowy Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Sabina Szyfmanówna (sopran), Władysław Lewinger (skrzypce) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.). 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15 — 19.30 Rozmaitości. 19.30 — Transmisja z opery Katowickiej. W przerwie koncertu biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikat P. A. T. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

XVI ZEBRANIE STOW. PRZYJACIÓŁ LIGI NARODÓW.

W czwartek, dn. 26 b. m., odbędzie się o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Tow. Ekonomistów, Jasna 19, II piętro, zebranie naukowe Akademickiego Koła przyjaciół Ligi Narodów z odczytem wicemarszałka Senatu, tow. Stanisława Posnera, n. t. „Unja Międzyparlamentarna a Liga Narodów".

Po odczycie dyskusja.

DODATEK SPORTOWY „ROBOTNIKA"

ROZGRYWKI LIGOWE

WARSZAWIANKA BIJE POGOŃ 3:0

Zmierzch bogów...

Czterokrotny mistrz Polski, drużyna najbardziej zahartowana w bojach — Pogoń lwowska — ulega po raz drugi w ciągu dwuch ostatnich tygodni zespołowi warszawskiemu.

I to ulega zupełnie zasłużenie, okazując się bezwzględnie gorszą.

Stare kanony zawodzą, gdy tymczasem rezerw brak i to mści się na długoletnim mistrzu. Trzeba stwierdzić, iż skończyły się dni, gdy mecz wygrywał Wacek Kuchar, czy Janek Loth, dziś na zwycięstwo składać się musi sharmonizowana gra całej „jedenastki", a nie chwilowe przebłyski poszczególnych jednostek.

To też nie pomogła wczorajsza ofiarność Wacka Kuchara, gdy partnerzy zawodzili. Spotkanie wygrała zupełnie zasłużenie młodość i szybkość — które reprezentuje dzisiaj Warszawianka.

Bramki uzyskali Zwierz II i Luksemburg (dwie). Heroiczne wysiłki lwowian, którzy pod koniec pragną uzyskać honorowy punkt spełzają na niczem.

LEGJA ZWYCIĘŻA ŚLĄSK 4:1

Mecz o mistrzostwo Ligi zakończył się zasłużonem zwycięstwem Legji, która ostatnio znajduje się w doskonałej formie. Bramkami podzielili się Ciszewski i Łańko (po dwie). Jedyny punkt dla Śląska uzyskał Sprus.

POLONJA BIJE HASMONEĘ 4:1

Polonia zwyciężyła zasłużenie wykazując znaczną przewagę zwłaszcza po przerwie. Wyróżnili się zwłaszcza Kisieliński, Seichter, Krygier i Zimowski. Bramki dla Plonji zdobyli Tupalski (3) i Emchowicz, a dla Hasmonei — Grunberg.

WARTA ULEGA WIŚLE 2:3

Wobec 6 tysięcy widzów rozegrany został powyższy mecz o mistrzostwo Ligi. Początkowo przeważa Warta, następnie Wisła, która zdobywa dwie bramki przez Balcera (głową) i Reymana I, a następnie Warta wyrównywa przez Radojowskiego i Rochowicza. Po przerwie już w 2-ej minucie Reyman zdobywa zwycięską bramkę.

CRACOVIA PRZEGRYWA Z RUCHEM 4:1

Nieoczekiwane zwycięstwo Ruchu nad Cracovią, przyczem ta ostatnia nie wyzyskała jednego rzutu karnego, strzelonego przez Kubińskiego. Drugiego karnego dla Cracovji zamienił pewnie w honorową bramkę Gintel. Dla Ruchu strzelcami byli Kałuża (2), Buchwald i Sobota.

ŁKS PRZEGRYWA Z I F.C. 3:0

Zasłużone zwycięstwo I. F. C., dla którego bramki zdobyli Kozok II (2) i Geisler. Widzów 3 tysiące. W Ł. K. S-ie wystąpił po raz pierwszy Król (z Lublinianki) na środku ataku.

REZOLUCJA PLENARNEGO ZEBRANIA CZŁONKOW K. S. „JUTRZENKA" W KRAKOWIE

Plenarne zebranie członków K. S. „Jutrzenka" w Krakowie, odbyte w dn. 31 marca r. b., uchwaliło następującą rezolucję:

I. Klub sportowy „Jutrzenka" w Krakowie założony przed około 20 laty przez żydowską młodzież robotniczą jako jej organizacja sportowa w tym charakterze prowadził swą pracę przez szereg lat.

Działalność ta została jednak przerwana wskutek wtargnięcia i rozwielmożnienia się w klubie naszym elementów wrogich robotniczej ideologji sportowej, elementów wprowadzonych do klubu przez jednostki, które nadużyły zaufania tej organizacji żydowskiej młodzieży robotniczej, w imieniu której mandat kierowania „Jutrzenką" otrzymały.

Słuszności atoli stało się zadość! „Jutrzenka" jako robotnicza placówka sportowa została objęta z powrotem przez tych, którzy ją powołali do życia, t. j. przez żydowską młodzież robotniczą i w ten sposób będzie mogła spełniać zadania, jakie ciążą na proletarajckiej organizacji sportowej.

Podstawowemi naszemi zadaniami — to podniesienie i rozwój zdrowia, siły, tężyzny i sprawności fizycznej żydowskich mas pracujących, przepajanie ich ideą wspólnoty, podniesienie i rozwój ich kultury duchowej i moralnej, wreszcie wzmacnianie poczucia solidarności tych mas z masami pracującemi innych narodowości.

Celem spełnienia tych zadań uprawiać będziemy wszystkie te gałęzie sportu, które do urzeczywistnienia powyższych wskazań zmierzają, jak lekką i ciężką atletykę, gimnastykę szwedzką, gimnastykę na przyrządach, sport wodny, jak pływactwo i wioślarstwo, piłkę nożną i ręczną, sporty zimowe i t. d.

Ta nasza ideologja, stanowiąca istotę ideologji Socjalistycznej Międzynarodówki Sportowej w Pradze, będzie dla nas przewodnią myślą w naszej działalności i późniejszych zamierzeniach sportowych.

II. **Plenarne zebranie członków K. S. „Jutrzenka" wyraża gorące podziękowanie bratniej organizacji R. K. S. Legja** w Krakowie z powodu bezinteresownego użyczenia w ciągu lata 1927 r. swego boiska członkom „Jutrzenki", wykluczonym bezprawnie z klubu w roku 1925 przez samozwańczy zarząd, a zorganizowanym przejściowo w stow. wych. fiz. „Jutrznia".

Plenarne zebranie dziękuje również gorąco tow. **Zygmuntowi Klemensiewiczowi** jako prezesowi Legji, jakoteż **D-rowi Zdzisławowi Kwiecińskiemu** jako przewodn. R. S. K. O. za czynną pomoc, udzieloną żyd. młodzieży robotniczej w akcji jej o odzyskanie „Jutrzenki" i plenarne zebranie z radością stwierdza w pomocy tej objaw budzącego się zrozumienia wspólnoty interesów polskiej i żydowskiej klasy robotniczej.



Zespół piłkarski robotniczego klubu sportowego ZZK. Warszawa-Wschodnia

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA KL. A.

SKRA—MAKABI 3:0 (0:0)

Rozegrany w sobotę na boisku Skry mecz piłkarski pomiędzy zespołem gospodarczy, a Makabi zakończył się zwycięstwem drużyny robotniczej w stosunku 3:0.

Gra obydwu przeciwników nieszczególna. Pierwsza połowa upływa pod znakiem zmiennej przewagi stron, przyczem ataki tak Skry, jak i Makabi kończą się zwykle autami.

Po przerwie „jedenastka" Makabi opada na siłach; gospodarze wyraźnie górują, uzyskując trzy bramki przez Lewandowskiego, Smosarskiego II i Radzikowskiego.

Jakkolwiek gra Skry, szczególnie napadu, wypadła blado, tem niemniej zwycięstwo jest w zupełności zasłużone.

Przedmecz drugich zespołów przyniósł sukces Skry II, która pokonała rezerwę Makabi w stosunku 3:1.

Nadmienić się godzi, iż rezerwowi Skry okazali się materjałem, który w niedalekiej przyszłości z powodzeniem zastąpi swych starszych kolegów.

A. Z. S. — MARYMONT 4:3 (2:0).

Ciężkie zwycięstwo A. Z. S. nad osłabionym Marymontem, który dzielnie stawiał czoło swym przeciwnikom. Punkty dla zwycięzców uzyskali :Michałowski 2. Danek i Zbyszewski, dla Marymontu zaś Napiórkowski (2) i Uglanica.

VARSOVIA — RUCH 0:0

Mecz o mistrzostwo klasy A zakończył się, mimo przewagi Varsovji, wynikiem nierozstrzygniętym wskutek zupełnego braku celnych strzałów ze strony ataku Varsovji.

LEGJA Ib — KORONA 4:0 (0:0).

Na boisku Skry rezerwowa drużyna Legji, posiadająca wielu doskonałych graczy, wygrała łatwo z Koroną w meczu o mistrz. kl. A, zdobywając cztery bramki, w tem jedną z karnego. Sędziował p. Żelechowski.

KOLARSKI BIEG NA PRZEŁAJ RKS. LEGJI

Cyclopédestré czyli **IV Kolarski Bieg na przełaj** urządza oddział Kolarski R. K. S. „Legja" w Krakowie w niedzielę 29 kwietnia 1928, o godz. 10-tej rano. Bieg dostępny dla kolarzy stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Trasa wynosi około 25 km. Wpisowe 1 zł. od zawodnika, 3 zł. od drużyny. Start i meta w Parku Sportowym R. K. S. „Legja".

Bieg ten uprawiany jest za granicą powszechnie i cieszy się wielkiem powodzeniem, a we Francji stał się nawet sportem narodowym. W Polsce do niedawna mało znany, zaczyna coraz bardziej zdobywać sobie prawo obywatelstwa. Nic dziwnego, gdyż ta dziedzina sportu, stanowiąca emanację innych rodzajów sportu jest jednym z tych sportów, który na starcie gromadzi szerokie masy zawodników. A zawodnik ten musi sprostać poważnym wymogom sportowym, albowiem wymaganem jest od niego oprócz normalnego opanowania maszyny jeszcze wyrobienie lekkoatletyczne, duża zręczność i wytrzymałość. Bieg ten bowiem polega na tem, iż trasa poza odcinkami szos lub dróg, posiada jeszcze szereg naturalnych przeszkód, a więc rowy, łąki, zagajniki itp., które zawodnik zmuszony jest przebyć z maszyną na ramieniu. I rzecz charakterystyczna, iż ze wszystkich zawodów sportowych biegi kolarskie na przełaj znajdują zagranicą największe poparcie w sferach rządzących francuskich, belgijskich i szwajcarskich, zaś szereg dzienników i stowarzyszeń funduje specjalne, drogocenne nagrody, organizując zawody lokalne, ogólnopaństwowe, z których np. bieg „cycylopédestré" Szwajcarja — Francja — Belgja — Luksemburg mają ustaloną historję i tradycję. R. K. S. „Legja" podejmując się już nie poraz pierwszy urządzenia tak poważnej imprezy sportowej, daje dowód wszechstronnego zrozumienia zadań sportowych. To też spodziewać się należy, iż na apel robotniczego klubu stanie na starcie każdy kolarz, nie wyłączając naszej elity, mistrzów na szosie.

DZIEŃ WERBUNKOWY ROBOTNICZYCH DRUZYN SPORTOWYCH.

Robotnicze drużyny sportowe warszawskiej organizacji młodzieży T. U. R. zorganizowały wczoraj na boisku Skry t. zw. „Dzień werbunkowy", na program którego złożyły się zawody lekko-atletyczne, piłkarskie, oraz defilada Czerwonych Harcerzy.

Jest to pierwsza tego rodzaju impreza w Polsce, która zarazem posłużyła organizatorom za generalny przegląd sił w obliczu łódzkiego zlotu młodzieży T.U.R.

Szczególnie efektownie wypadła defilada Czerwonego Harcerstwa, których postawa wzbudzała niekłamany aplauz.

Poniżej podajemy techniczne sprawozdanie z zawodów sportowych.

PIŁKARSTWO

R. D. S. Praga — R. D. S. Powiśle 5:0 (4:0). Zupełna przewaga Pragi, która w kolejnych odstępach strzela 5 bramek.

R. D. S. Wola — R. D. S. Czerwoni 5:2 (1:0). Zasłużone zwycięstwo Woli.

LEKKA-ATLETYKA

100 mtr.: 1) Siemiątkowski (Czerwoni), 12,8 s., 2) Piliński (Praga) 12,9 s., 3) Śladowski (Wola).

400 mtr.: 1) Pilarski (Wola) 63,6 s., 2) Kwietniewski (Czerwoni) 63,6 s., 3) Koll (Wola).

3000 mtr.: 1) Gałązka (Praga) 11,19,2 min., 2) Piłacki (Czerwoni) o 3 mtr., 3) Kromlicki (Czerwoni) 30 mtr. za pierwszym.

800 mtr.: 1) Gałązka (Praga), 2) Pilarski (Wola).

SKOKI. Wzwyż: 1) Czarnecki (Czerwoni) 1,44 mtr., 2) Siemiątkowski (Czerwoni) 1,42 mtr., 3) Musiałek (Czerwoni) 1,42 mtr.

Wdal: 1) Siemiątkowski (Czerwoni) 5,00 mtr., 2) Musiałek (Czerw.) 4,79 mtr., 3) Koll (Wola) 4,78 mtr.

RZUTY. Kulą: 1) Musiałek (Czerw.) 9,36 mtr., 2) Turczyński (Praga) 8,34 mtr., 3) Gałązka (Praga) 7,94 mtr.

Dyskiem: 1) Turczyński (Praga) 22,15 mtr., 2) Gałązka (Praga) 22 mtr., 3) Celejewski (Wola) 17,64 mtr.

UROCZYSTA AKADEMJA SPORTOWA

Na zakończenie Dnia Werbunkowego R. D. S. Warsz. Org. Mł. T. U. R. odbyła się w sali Zw. Zaw. Robotników Przem. Metalowego przy ul. Leszno Nr. 53 **Uroczysta Akademja Sportowa.**

Na program złożyły się: przemówienia oraz świetne produkcje „Placówki Żywego Słowa" i baletu p. T. Wysockiej.

Przemówienie tow. posła **Kaz. Czapińskiego**, o treści i ideologji sportu robotniczego, przyjęte zostało hucznemi oklaskami.

Na zakończenie tow. **Tadeusz Jabłoński** wezwał w imieniu Warsz. Org. Mł. T. U. R. licznie zebraną młodzież robotniczą do wstępowania do Robotn. Druż. Sportowych T. U. R., gdyż one oprócz wychowania fizycznego, dają również wychowanie socjalistyczne.

IV BIEG NA PRZEŁAJ O PUHAR MAGISTRATU M. WARSZAWY

W parku Skaryszewskim odbył się wczoraj IV bieg na przełaj o puhar Magistratu m. Warszawy. Bieg zgromadził 230 zawodników.

Wynik biegu: 1) Sarnacki (Warszawianka) 2800 metrów — 8:46, 2) Kowalski (Orzeł) 8:46,6, 3) **Kusociński (Sarmata) 8:46,8,** 4) Jaworski (AZS.) 8:47, 5) Łukaszewicz (Polonja).

W konkurencji drużynowej o puhar Magistratu zwyciężył zespół Orła, który wystawił największą ilość zawodników, przed A. Z. S., Warszawianką, Varsovią i Polonją.

POLSKA BIJE CZECHOSŁOWACJĘ W SZERMIERCE.

Staraniem Pol. Zw. Szerm. odbył się w Krakowie w dn. 21 i 22 b. m. międzyn. turniej szerm. między drużynami Czechosłowacji i Polski. Onegdaj odbyło się spotkanie na florety.

Wyniki: 7:6 na korzyść drużyny polskiej.

Wczoraj nastąpiło spotkanie na szpady i szable. Wyniki: na szpady — 4½ — 11½ na korzyść Czechosłowacji, na szable 9:7 na korzyść Polski. Ogólny wynik turnieju 2:1 na korzyść Polski.

PRZEPRŁYNIĘCIE CIESNINY GIBRALTARSKIEJ.



MISS MERCEDES GLEITZE, z zawodu stenotypistka londyńska, która w zeszłym roku latem przepłynęła kanał Gibraltarski, ostatnio przebyła również drogę wzdłuż cieśniny Gibraltarskiej od wyspy Palomas pod Tarifą (Hisz panja) do Punta Leona pod Ceutą (Afryka) w ciągu 12½ god zin. Na zdjęciu: Ostatnie przygotowania dzielnej pływaczki przed startem.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.